



Historia Slavorum Occidentis
2022, R. 12, nr 4 (35)
ISSN 2084-1213
DOI: 10.15804/hso220405

KAROL KOŚCIELNIAK (POZNAŃ)

ORCID: 0000-0002-8240-5858

Bitwa pod Poznaniem z 19 VIII 1704 roku

Słowa kluczowe: Poznań; bitwa; wielka wojna północna; Sasi; Szwedzi

Keywords: Poznań; battle; Great Northern War; Saxons; Swedes

Abstract: The Battle of Poznań was fought on 19 August 1704 between the Saxon and the Swedish armies. It was an exceptional battle which took place at night, and its result was inconclusive – at least as indicated by the commanders-in-chief of both armies and the historiography of the last two hundred years. This article is intended to identify the winner.

Nowożytny Poznań jako ważny ośrodek polityczny oraz gospodarczy był dobrze ulokowanym i zamożnym miastem, pełnym kupców, rzemieślników i innych mieszkańców o polskich, niemieckich oraz szkockich nazwiskach, których liczba na początku XVIII w. sięgała 13 000, a leżał w najludniejszym i najzamożniejszym województwie w Koronie, sąsiadującym z Brandenburgią i Śląskiem. Miasto bez większych przeszkód rozwijało się aż do połowy XVII w., kiedy to pierwszy raz od czasów średnio-wiecza zostało zaatakowane przez obce wojska, a w konsekwencji zajęte i okupo-wane przez dwa lata. Najazd szwedzki i brandenburski z lat 1655–1660 okazał się niszczący. Od tego momentu Poznań przez 150 lat niejednokrotnie był oblegany, zdobywany, rabowany, niszczonej oraz palony. Tych czynów dokonywali żołnierze szwedzcy, brandenburscy, sascy, rosyjscy, pruscy, a nawet polscy. Poszczególne armie zajmowały Poznań na kilka lat lub też zaledwie przechodziły przez miasto, dokonując haniebnych czynów. Ze wszystkich konfliktów, jakie przetoczyły się przez Rzeczpospolitą, a w bezpośredni sposób dotknęły Poznań, najgorsza dla miasta była wielka wojna północna rozgrywająca się w latach 1700–1721. Podczas niej (w latach 1703–1716) miasto doświadczyło m.in. trzech oblężeń, okupacji dwóch obcych ar-

mii, epidemii, przemarszów wojsk, walk pod murami miasta, co przyczyniło się do jego znacznego zniszczenia.

Celem pracy jest jak najpełniejsze opisanie jednego z tych wydarzeń, które rozegrały się w Poznaniu i okolicach podczas wielkiej wojny północnej, a mianowicie bitwy o Poznań stoczonej 19 VIII 1704 r.¹ Analiza zebranego materiału pozwala postawić tezę, że działania dowództwa saskiego (August II) były niekonsekwentne, a sama bitwa intrygująca. August II, zamiast opanować Wielkopolskę z Poznaniem, aby utrzymać łączność z Saksonią oraz zdławić popierającą Szwedów opozycję wewnętrzną w Polsce, skupił swoje wysiłki na odzyskaniu Warszawy, unikając walki z Karolem XII i czekając na posiłki rosyjskie². Warto podkreślić, że mógł, gdy trafiła się sposobność, pokusić się o zajęcie Poznania i Wielkopolski siłami wojska saskiego wspieranego przez oddziały polskie. Taka okazja nadarzyła się, gdy Karol XII udał się na południowy wschód Rzeczypospolitej, pod Lwów. August II, zamiast odciąć króla szwedzkiego od podstaw operacyjnych, „bawił” się z nim. Istotnie ten brak zdecydowania króla oraz skupienie się na kierunku południowym spowodowały, że gen. Johann Matthias von der Schulenburg nie miał wystarczających sił i środków, aby zdobyć miasto w sierpniu oraz wrześniu 1704 r. Samą bitwę (zwycięską pod względem strategicznym), dzięki której odparł odsiecz szwedzką dla Poznania, trzeba uznać za taktycznie nierozstrzygniętą, gdyż także Sasi wycofali się spod miasta. Zaznaczyć należy, że była to bitwa jazdy i dragonii szwedzkiej z jazdą i piechotą saską, gdzie główną rolę odegrała właśnie jazda. Uwagę zwraca pora, w której toczyła się bitwa, czyli późna noc oraz wczesny poranek. Bitwa, która nie została dotąd poddana dokładnej analizie, była bitwą nocną, co w historii bardzo rzadko zdarzało się w nowożytności ze względu na towarzyszący starciu chaos. Ciemność mogła także doprowadzić do nieoczekiwanej zmiany sytuacji, dlatego wydarzenie to zasługuje na przytoczenie.

Wielka wojna północna w polskiej historiografii jest niewystarczająco opracowana. Zważywszy na to, że przez wiele lat działania wojenne toczyły się na ziemiach Rzeczypospolitej, to prac polskich badaczy opisujących jej przebieg jest zaledwie kilka. Powodów tego stanu rzeczy jest zapewne wiele, m.in. to, że nie była to „polska wojna”, ale czy rzeczywiście? Przecież Polacy i Litwini aktywnie uczestniczyli w jej zmaganiach³. Przy-

¹ Bitwa pod Poznaniem rozegrała się 8 sierpnia wg kalendarza juliańskiego, 9 sierpnia wg kalendarza szwedzkiego, 19 sierpnia wg kalendarza gregoriańskiego. W niniejszej pracy przyjęta została data 19 sierpnia.

² J. Mankell, *Uppgifter rörande svenska krigsmagtens styrka, sammansättning och fördelning*, Stockholm 1865, s. 360.

³ W saskich dokumentach jest wprost nazywana wojną „polsko-szwedzką”.

czyniła się ona również do wojny domowej w Rzeczypospolitej, w której dwa stronnictwa – jedno popierające Stanisława Leszczyńskiego i drugie Augusta II – walczyły między sobą, wspierane czy to przez armię szwedzką, czy też saską oraz rosyjską. Warto w tym miejscu zaakcentować, że polska historiografia „lubi” opisywać „przeważnie” te walki, w których wojska polsko-litewskie stanowiły stronę aktywną i zwycięską. Pozostałe starcia, kiedy główną rolę odgrywały wojska „obce”, mimo że walczyły na ziemiach polskich, często nie doczekały się właściwego opracowania. I tak jest w wypadku bitwy pod Poznaniem z 19 VIII 1704 r.

Pierwszym badaczem, który poruszył ten temat, był Józef Łukaszewicz. W pracy zatytułowanej *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, w tomie drugim, nie więcej niż na jednej stronie ujmuje, że pod Poznaniem doszło do bitwy między wojskami Schulenburga oraz Johanna Augusta Meijerfeldta. Rys zawiera najważniejsze momenty bitwy, a więc rozbitcie prawych skrzydeł obu przeciwników, rabunek obozu szwedzkiego przez Sasów i uderzenie na nich wojsk szwedzkich, cofnięcie się Schulenburga oraz zestawienie strat po obu stronach⁴. Kolejnym badaczem, który opisał zajmujące nas wydarzenie, był znawca czasów saskich i historii Poznania, Kazimierz Jarochowski, który w pracy *Oblężenie miasta Poznania przez Patkula*, formułuje kampanię wojsk Schulenburga. Jednak sama bitwa została bardzo pobieżnie przez niego potraktowana⁵. Polski czytelnik musiał czekać kilkadziesiąt lat, aby ponownie przeczytać o starciu pod Poznaniem z 1704 r. W roku 1956 Jan Wimmer w pracy *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, poświęcił jedną stronę na to, co działo się w interesującym nas okresie pod stolicą Wielkopolski⁶. Krótką adnotację o tej bitwie odnaleźć można w pracy Zygmunta Borasa oraz Lecha Trzeciakowskiego pt. *W dawnym Poznaniu. Fakty i wydarzenia z dziejów miasta do roku 1918*, aczkolwiek jest ona tożsama z relacją Łukaszewicza i nie wnosi nic nowego⁷. W roku 1982 ukazała się książka *Z wojennej przeszłości Poznania* poruszająca dzieje militarne miasta autorstwa Karola Olejnika, gdzie również niewiele informacji jest w kwestii owego starcia⁸.

⁴ J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. II, Poznań 1838, s. 359–360.

⁵ K. Jarochowski, *Oblężenie miasta Poznania przez Patkula. Epizod kampanii roku 1704*, Poznań 1879, s. 25.

⁶ J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1953, s. 277. Pisał, że bitwa rozegrała się 18 sierpnia.

⁷ Z. Boras, L. Trzeciakowski, *W dawnym Poznaniu. Fakty i wydarzenia z dziejów miasta do roku 1918*, Poznań 1971, s. 187.

⁸ K. Olejnik, *Z wojennej przeszłości Poznania*, Poznań 1982, s. 126.

Podobny stan rzeczy powiela Marian Drozdowski, który odnotował tylko, że doszło do bitwy, nie wdając się w szczegółowy jej opis⁹. Dopiero najnowsza historia Poznania, autorstwa Przemysława Matusika wspomina o tej bitwie¹⁰. Ponadto w książce autorstwa Zbigniewa Pilarczyka, Marcina Danielewskiego i Karola Kościelniaka zatytułowanej *Wojenny Poznań. Fortyfikacje i walki o miasto do XVIII wieku* także występuje symboliczna wzmianka o tej bitwie¹¹. Więcej wiadomości o starciu pod Poznaniem z 19 VIII 1704 r. oraz kampanii Schulenburga można odszukać w artykule Karola Kościelniaka zatytułowanym *Niewykorzystana szansa. Oblężenie Poznania z 1704 r. przez Jana Reinholda Patkula*, w którym Autor, przedstawiając sytuację miasta w 1704 r., przywołuje słusznie to starcie pomiędzy wojskami saskimi i szwedzkimi. Niemniej ta praca, podobnie jak wcześniejsze, nie oddaje tego zagadnienia w sposób zadowalający¹². Ten sam badacz opublikował zarys tego starcia w osobnym artykule pt. *Battle of Poznań of 19 August 1704 between the Saxon and Swedish armies*¹³, który jest próbą wyjaśnienia zawilości bitwy, lecz niepełną. Ciekawe jest to, że najwięcej informacji (przed pracą K. Kościelniaka) o tej bitwie można było przeczytać w popularnonaukowym hiszpańskojęzycznym artykule pt. *Batalla de Poznań (1704)*¹⁴, który oparto na pracy Oskara Sjöströma. W 300-lecie bitwy pod Poznaniem spisał on krótki tekst o tamtym wydarzeniu¹⁵, w którym prezentuje bitwę z perspektywy szwedzkiej, zauważając wyraźnie, że żaden z dowódców (ani Schulenburg, ani Meijerfeldt) nie posiadał realnej kontroli

⁹ M. Drozdowski, *Zniszczenia wojenne. Rozwój przestrzenny*, [w:] *Dzieje Poznania do roku 1793*, t. 1, cz. 2, red. J. Topolski, Warszawa–Poznań 1988, s. 621–622.

¹⁰ P. Matusik, *Historia Poznania*, t. I: *do 1793 roku*, Poznań 2021, s. 248. Autor pomylił się w dacie, pisząc, że rozegrała się ona 18 sierpnia.

¹¹ Z. Pilarczyk, M. Danielewski, K. Kościelniak, *Wojenny Poznań. Fortyfikacje i walki o miasto do XVIII wieku*, Poznań 2017, s. 198.

¹² K. Kościelniak, *Niewykorzystana szansa. Oblężenie Poznania z 1704 r. przez Jana Reinholda Patkula*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojkowej*, t. 2, red. M. Trąbski, Częstochowa 2018, s. 387–390.

¹³ K. Kościelniak, *Battle of Poznań of 19 August 1704 between the Saxon and Swedish armies*, *Economics, Politics and Regional Development* 1 (2020), No. 2, s. 1–12. Niniejszy tekst jest bardziej rozbudowany, wykorzystuje nowe materiały i dokonuje odmiennej analizy wydarzeń, a także przytacza nowe wnioski odmienne od wcześniej zaprezentowanych.

¹⁴ *Batalla de Poznań (1704)*, [http://www.wikiwand.com/ca/Batalla_de_Pozna%C5%84_\(1704\)](http://www.wikiwand.com/ca/Batalla_de_Pozna%C5%84_(1704)) [dostęp: 10.07.2020].

¹⁵ Dysponujemy jedynie angielskim tłumaczeniem tej pracy: O. Sjöström, *The battle of Posen 9 August 1704*, transl. Dan Schorr, <https://web.archive.org/web/20150604064224/http://www.northernwars.site40.net/Posen.pdf> [dostęp: 31.10.2021].

nad swoimi oddziałami oraz przebiegiem starcia¹⁶. Bardzo cenne jest to, że na końcu zamieścił wykaz jednostek szwedzkich i saskich uczestniczących w bitwie. Jednak praca ta nie wyczerpuje wszystkich kwestii związanych z kampanią oraz samą bitwą i wiele pytań nadal pozostaje bez odpowiedzi.

Dlatego Autor, wykorzystując dotychczasowe ustalenia historiografii (nie tylko polskiej), a przede wszystkim na podstawie zachowanych materiałów źródłowych, pragnie przybliżyć szerszemu gronu czytelników ową, zdawać by się mogło, niewielką, ale niezwykle interesującą bitwę. Kluczowe w szczegółowym opracowaniu są źródła i relacje uczestników tej batalii. Takich dokumentów ocalało kilka. W głównej mierze relacja generała Schulenburga, wydana drukiem w 1834 r.¹⁷, oraz relacja gen. Meijerfeldta, znajdująca się w zbiorach Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu¹⁸, czyli relacje głównodowodzących obu walczących pod Poznaniem armii. Do tego włączyć przystoi pamiętniki dowódcy garnizonu szwedzkiego w Poznaniu płk. Gabriela Lilliehöök¹⁹ oraz przebywającego w Poznaniu w roku 1704 szwedzkiego gen. Arvida Axela Mardefelda²⁰. Zachowały się jeszcze dwie anonimowe relacje, jedna referuje bitwę z perspektywy saskiej²¹, druga natomiast ze szwedzkiej²². Te wymienione relacje oraz ostatnie ustalenia Alexandra Querengassera²³, przyczyniły się do opisanego tego intrygującego starcia.

¹⁶ Tamże. Popelniał również błędy, np. twierdząc, że Poznań leży 20 km od granicy ze Śląskiem.

¹⁷ J.M. Schulenburg, *Leben Und Denkwürdigkeiten Johann Mathias, Reichsgrafen Von Der Schulenburg, Erbherrn Auf Emden Und Delitz, Feldmarschalls In Diensten Republik Venedig*, vol. 1, Leipzig 1834.

¹⁸ J.A. Meijerfeldt, *Relacja generała Meijerfeldta do króla Jęgo Mości szwedzkiego o potrzebie z Sasami w Wielkopolsce, dnia 20 sierpnia 1704*, Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 233, k. 74–75.

¹⁹ G. Lilliehöök, *Relationer af ofversten vid Kronobergs regemente Gabriel Lilliehöök d. 2 Maj 1703 – 1 Jan 1705*, [w:] *Karolinska Krigares Dagbocker*, t. XII, Lund 1918.

²⁰ A.A. Mardefeld, *Extrait d'un Journal fort ample, écrit par le Baron de Mardefeld, Major-General, touchant tout ce qui s'eff passe avant & pendant le Siege de Possnanie, l'an 1704*, [w:] G. Adlerfeld, *Historie Militaire de Charles XII roi de Svede*, t. II, Paris 1741.

²¹ *Relation der zwischen denen konigl. polnischen und schwedischen troupen vorgefallener action. Aus dem lager ben zomnig z Meilen von Posen den 20 Aug. 1704*, Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3616/1, k. 253–256v.

²² *Abschrift einiger Briefe wegen des Gefechtes zwischen Schweden und Sachsen unweit Posen am 19 August 1704*, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps Mf. 37027, k. 1–4.

²³ A. Querengässer, *Das kursächsische Militär im Großen Nordischen Krieg 1700–1717*, Paderborn 2019.

Rozważania warto rozpocząć od sytuacji Poznania w latach 1703–1704. Wielka wojna północna dotarła do miasta w 1703 r., kiedy to król szwedzki Karol XII podjął działania wojenne przeciwko wojskom Augusta II. Pokonawszy Sasów 2 V 1703 r. pod Pułtuskim, otworzył sobie drogę na Kujawy. Następnie obległ Toruń, który skapitulował w październiku 1703 r. To pozwoliło korpusowi szwedzkiemu pod dowództwem generała, późniejszego feldmarszałka, Carla Gustava Rehnskiölda, przystąpić do operacji w Wielkopolsce i zająć Poznań, który w tym czasie był broniący zaledwie przez 60 żołnierzy miejskich. Szwedzi pod nieprzygotowanym do obrony miastem pojawili się 12 IX 1703 r.²⁴ Przez kilka dni trwały rozmowy o poddaniu się miasta. Ostatecznie Szwedzi po południu 18 IX 1703 r., po wcześniejszym przygotowaniu i zablokowaniu Poznania, przypuścili szturm na mury miejskie. Bardzo szybko udało się żołnierzom szwedzkim wdrzeć do miasta i je opanować²⁵. Jego komendantem został pułkownik Gabriel Lilliehöök, któremu podporządkowano podpułkownika Gabriela von Weidenheima i kapitana Filipa Örnestedta²⁶ z 500 żołnierzami piechoty, 100 dragonami i czterema działami²⁷. Szwedzi niezwłocznie zaczęli zaprowadzanie własnych porządków oraz przygotowania miasta na ewentualną próbę wydarcia go przez polskiego króla. W tamtym czasie byli bezpieczni, bowiem nic nie mogło zagrozić ich panowaniu w Wielkopolsce, ze względu na to, że wspierała ich utworzona wówczas konfederacja województw wielkopolskich²⁸. Przez całą wiosnę i lato 1704 r. garnizon szwedzki w Poznaniu trzymał w szachu wojska saskie, jak również paraliżował śmielsze działania zwolenników Augusta II w Wielkopolsce. Stawało się jasne, że jeżeli August II chce wygrać, to musi odzyskać Poznań i panowanie w Wielkopolsce²⁹.

Militarne położenie Augusta II stawało się coraz trudniejsze. Szczęśliwie aż do połowy 1704 r. Karol XII pozostawał ze znaczną częścią swojej armii w Prusach. Działania prowadził jedynie korpus Rehnskiölda, ale ograniczyły się one do zmuszenia wojsk saskich do wycofania się w głąb Rzeczypospolitej, co przecięło Augustowi II linie komunikacyjne z Saksonią. Dopiero latem 1704 r. Karol XII na czele

²⁴ M. Wagner, *Działania wojenne na ziemiach polskich w drugiej połowie 1703 roku*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Moszyńska, Kielce 2001, s. 52.

²⁵ K. Kościelniak, *Niewykorzystana szansa*, s. 384–387.

²⁶ W polskiej historiografii określany jako Arnstand.

²⁷ K. Jarochoński, *Oblężenie*, s. 20.

²⁸ M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010, s. 186–188.

²⁹ K. Olejnik, *Z wojennej przeszłości*, s. 125.

swojej armii udał się w pościg za Augustem na południe Rzeczypospolitej. Królowi polskiemu udało się wymanewrować Karola XII, który skierował się na Ruś Czerwoną i obległ Lwów³⁰. Dzięki temu August zyskał znaczną swobodę ruchów w centralnej Polsce.

W walce Augusta II z Karolem XII posiadanie Poznania miało wielką wartość polityczną i gospodarczą ze względu na bliskość podstaw operacyjnych obu władców. Dla Karola XII było to Pomorze Szczecińskie, a dla Augusta II – Saksonia. Jednak zaniedbania Augusta II, zupełnie nietroszczącego się o zabezpieczenie Poznania, wykorzystał Karol XII, którego wojska zajęły to miasto, tworząc z niego ważny ośrodek militarno-polityczno-gospodarczy. Dla samego Augusta II pozostawanie Poznania w rękach szwedzkich było wysoce niebezpieczne i niewygodne, gdyż z tej dzielnicy było najbliżej do Saksonii, co Szwedzi kilka lat później wykorzystali, a dokonawszy na nią inwazji, zmusili Augusta do ustępstw³¹.

Należy podkreślić, że na początku 1704 r. August II przygotowywał się do odzyskania utraconych ziem. W związku z tym zebrał swoją armię w dwóch obozach: jedną pod Gubinem, gdzie znajdowało się około 10 000 żołnierzy pod dowództwem generała porucznika von Beneckendorffa, a drugą liczącą około 13 000 żołnierzy pod dowództwem generała Johanna Matthiasa von der Schulenburga pod Zgorzelcem. Całością sił dowodził feldmarszałek Adam Heinrich von Steinau³². Lokalizacja obu zgrupowań stanowiła dobry punkt wyjścia do opanowania Wielkopolski oraz Poznania.

Generał Schulenburg uważał, że najbardziej korzystny jest marsz wojsk saskich wzdłuż rzeki Odry, na północ w kierunku rzeki Warty, skąd można było skierować się na wschód i skutecznie zagrozić szwedzkim pozycjom w Wielkopolsce. Sami Szwedzi byli za słabi, aby przeciwstawić się takiej demonstracji siły, gdyż główna ich armia wraz z Karolem XII przebywała na południu Rzeczypospolitej³³. Sasi, chcąc się zabezpieczyć przed szwedzką inwazją na Saksonię, wykonali umocnienia Odry, ale borykali się z dużymi problemami materiałowymi.

Feldmarszałek Steinau, w czerwcu 1704 r., został wezwany do Warszawy przez Augusta II i dowództwo nad armią saską wkraczającą do Polski objął generał

³⁰ H.E. Uddgren, *Fälttågen 1701–1706*, [w:] *Karl XII*, utg. av S.E. Bring, Stockholm 1918, s. 250–252; M. Wagner, *Działania*, s. 57–70.

³¹ K. Kaczmarczyk, *Niedole karmelitanek poznańskich w r. 1704*, Kronika Miasta Poznania, *Antologia*, Poznań 1990, s. 209.

³² A. Querengässer, *Das kursächsische Militär*, s. 230.

³³ Tamże, s. 232.

Schulenburg, który otrzymał rozkaz jak najszybszego usunięcia Szwedów z linii Warty. Dowódca saski, szykując się do wmaszerowania do Wielkopolski, mógł zabrać ze sobą tylko kilka 6-funtowych armat, ponieważ brakowało wystarczająco silnych zwierząt, które mogłyby pociągnąć większe działa, w tym 12-funtowe, a tych Schulenburg zażądał od króla. August II wydał dyspozycje, aby dostarczyć generałowi 25 dział, 8- i 12-funtowych oraz sześć moździerzy, nakazując mu zaopatrzyć się w zwierzęta pociągowe, natomiast ostatecznie nie udało się przekazać ich do obozu przed wyruszeniem³⁴. Schulenburgowi brakowało nie tylko dział, lecz także pieniędzy, bowiem Steinau zostawił mu jedynie 2000 talarów. Na dodatek problemy nie wyczerpywały się na tym. Jeszcze w sierpniu 1704 r. generał skarżył się Augustowi II, że jego armii brak wyszkolenia i zdyscyplinowania³⁵. Wszystkie wspomniane kłopoty sprawiły, że wojska saskie osiągnęły gotowość bojową raptem w połowie 1704 r. i dopiero wtedy zdecydowano się na wkroczenie do Wielkopolski. Żołnierz saski został wyposażony i wyszkolony. Część oddziałów miała wcześniejsze doświadczenie bojowe, chociaż po licznych porażkach ich dyscyplina oraz morale pozostawały wiele do życzenia. Byli to głównie nowi rekruci, którzy mieli się wówczas wykazać w walce.

Johann Matthias von der Schulenburg wmaszerował z Gubina 27 VI 1704 r. na czele 12 batalionów piechoty, 16 szwadronów rajtarów i ośmiu szwadronów dragonów. W skład kadry oficerskiej tego korpusu wchodził: generałowie von der Schulenburg, von Plotz, von Wustromirsky, von Brause, von Orst oraz von Oertzen. Skład korpusu był następujący:

- 2 bataliony piechoty z pułku leibregimentu (16 kompanii);
- 1 batalion piechoty z pułku królowej (8 kompanii);
- 1 batalion piechoty z pułku następcy tronu (8 kompanii);
- 1 batalion piechoty z pułku Drosta (8 kompanii);
- 1 batalion piechoty z pułku Kanitza (8 kompanii);
- 1 batalion piechoty z pułku Fürstenberga (8 kompanii);
- 1 batalion piechoty z pułku Wustromirsky'ego (8 kompanii);
- 1 batalion piechoty z pułku Schulenburga (8 kompanii);
- 1 batalion piechoty z pułku Thielaua (8 kompanii);
- 1 batalion piechoty z pułku Wackerbortha (8 kompanii);
- 1 batalion piechoty z pułku Sackena (8 kompanii);
- 1 pułk rajtarii leibregimentu (4 szwadrony);

³⁴ Tamże, s. 233.

³⁵ J.M. Schulenburg, *Leben*, s. 164.

- 1 pułk rajtarii następcy tronu (4 szwadrony);
- 1 pułk rajtarii Eichstädta (4 szwadrony);
- 1 pułk rajtarii Gersdorffa (4 szwadrony);
- 1 pułk dragonii Bahreutha (Brandenburg-Bayreuth) – 4 szwadrony;
- 1 pułk dragonii Oertzena – 4 szwadrony;
- oraz 236 artylerzystów (3 kompanie) i 12 dział 6-funtowych³⁶.

Razem korpus liczył 7800 piechoty, 3500 jazdy, 236 artylerzystów, co łącznie dawało 11 536 żołnierzy i 12 dział³⁷.

Kiedy saski korpus dotarł do Kopanicy, drogę mieli mu zastąpić Szwedzi i przeszkodzić w dalszym marszu³⁸. Nie ma na to potwierdzenia, gdyż dalsza trasa marszu przebiegała bez przeszkód. Następnie Sasi zatrzymali się pod Międzyrzeczem, skąd Schulenburg zaczął ściągać kontrybucję z dóbr Stanisława Leszczyńskiego oraz jego zwolenników. Oprócz zemsty na zdrajcach królewskich i osłabienia ich potencjału powodem tego zachowania był niedobór pieniędzy, które Schulenburg musiał jakoś zdobyć. Otrzymane od Steinaua 2000 talarów nie starczyło mu na długo, a nieopłacony żołnierz zaczął dezertować. Kontrybucje przyniosły 81 901 talarów³⁹ i dopiero wtedy dowódca saski mógł spokojnie ruszyć naprzód. Jak podaje sam Schulenburg, jego wojska 7 sierpnia znalazły się nad Wartą, na północ od Międzyrzecza, a potem skierowały się ku Poznaniowi. Podczas gdy siły główne zbliżały się do stolicy Wielkopolski, 13 sierpnia generał Brause ze swoimi ludźmi, będąc w straży przedniej, znalazł się pod miejscowością Buszewo, gdzie dowiedziawszy się o szwedzkich posiłkach dla Poznania, niezwłocznie poinformował o tym Schulenburga⁴⁰. Ta wiadomość prawdopodobnie przyczyniła się do tego, że Schulenburg nie zdecydował się na bezpośredni atak na Poznań, lecz postanowił sformować obóz w bezpiecznej odległości od miasta

³⁶ O. Schuster, F.U. Francke, *Geschichte der Sächsischen Armee*, Bd. 1, Leipzig 1885, s. 159. Zob.: D.A. Schorr, *Notes on the Saxon army 1700–1716 Organization, Uniforms, Colours and Standards*, <https://app.box.com/s/hwqsyjqwxyew6f7i1t37ajlvowdu8uka> [dostęp: 31.10.2021].

³⁷ Należy podkreślić, że te liczby wskazują na niepełne stany osobowe poszczególnych jednostek, gdyż przy pełnych stanach liczba żołnierzy wynosiłaby w kompanii piechoty saskiej 88–93 żołnierzy, a w szwadronie rajtarii i dragonii 150 żołnierzy (ponieważ na przełomie lat 1702 i 1703 zmniejszono liczbę jeźdźców w pułkach z 898 do 602 jeźdźców). Przy pełnym stanie Schulenburg dysponowałby ponad 14 tysiącami żołnierzy. O. Schuster, F.U. Francke, *Geschichte*, s. 159, D.A. Schorr, *Notes*.

³⁸ O. Schuster, F.U. Francke, *Geschichte der Sächsischen Armee*, s. 159.

³⁹ *Summarum aller Einnahme Contributions Julio 1704*, Sächsische Hauptstaatsarchiv Dresden, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3616/1, s. 266.

⁴⁰ J.M. Schulenburg, *Leben*, s. 162.

i zastanowić się nad dalszymi działaniami. 14 sierpnia Sasi założyli obóz ponad 20 km od Poznania (pod Tomicami)⁴¹. Wcześniej pod wsią Cieśle, 27 kilometrów na zachód od stolicy Wielkopolski, dołączyły do nich chorągwie szlacheckie liczące ok. 500 ludzi, dowodzone przez Macieja Radomickiego i Adama Śmigielskiego⁴².

W maju 1704 r. do Poznania przybył szwedzki generał Arvid Axel Mardefeld, aby z rozkazu Karola XII objąć naczelne dowództwo nad wszystkimi siłami szwedzkimi w Wielkopolsce⁴³. Szybko przyszło mu mierzyć się z groźbą utraty kontroli nad tym regionem z powodu wmaszerowania saskiego korpusu do Wielkopolski⁴⁴. Na wieść o wkroczeniu armii saskiej do Polski Szwedzi zdali sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie to dla Poznania. Dlatego Karol XII przykazał, aby 1800 żołnierzy rajtarii i dragonii pod dowództwem generała Johanna Augusta Meijerfeldta przemieściło się z Gdańska pod Poznań⁴⁵. Do miasta dotarł on 12 sierpnia z trzema pułkami jazdy oraz dragonii i rozłożył się obozem na północ od Chwaliszewa, na wysokości katedry⁴⁶. Od razu poprosił o wzmocnienie swoich oddziałów ludźmi z garnizonu poznańskiego. Po połączeniu się Szwedów siły znajdujące się w obozie Meijerfeldta przedstawiały się następująco:

- pułk kawalerii Norra Skånska składający się z 8 szwadronów (około 816 ludzi);
- pułk dragonów Meijerfeldta, 8 szwadronów (około 492 ludzi);
- pułk dragonów pułkownika Gustava Adama Taube, 8 szwadronów (około 492 żołnierzy);
- pułk kawalerii Bremiska, 4 szwadrony (około 246 ludzi);
- 2 kompanie piechoty pułku Södermanlands (około 246 ludzi⁴⁷);
- 2 działa z Poznania.

Łącznie pod rozkazami generała znalazło się 2292 żołnierzy szwedzkich⁴⁸.

⁴¹ *Relation*, k. 254.

⁴² K. Kościelniak, *Niewykorzystana szansa*, s. 388.

⁴³ K. Jarochoński, *Oblężenie*, s. 26–27.

⁴⁴ K. Olejnik, *Z wojennej przeszłości*, s. 125–126.

⁴⁵ *Relation*, k. 254.

⁴⁶ Tamże. O. Sjöström podaje, że było to 2 sierpnia wg kalendarza szwedzkiego, zob.: O. Sjöström, *The battle*.

⁴⁷ Meijerfeldt w liście do Karola XII podaje, że z Poznania otrzymał wsparcie w sile 350 ludzi z dwoma działami. Liczba żołnierzy piechoty została przez niego zawyżona: J.A. Meijerfeldt, *Relacja?...*, k. 74.

⁴⁸ *Batalla*.

Szwedzkie pułki Meijerfeldta obozowały, jak wspomniano, na północny wschód od Poznania, koło Chwaliszewa na wysokości Ostrowa Tumskiego. Miejsce wybrano znakomicie ze względu na to, że sytuowało się na wyspie otoczonej wodami Warty, ponadto od północy było dodatkowo osłonięte przez gęsty las i bagnisty teren, a od południa przez zabudowania Chwaliszewa oraz mury Poznania.

Sasi nie zdecydowali się na poprowadzenie wszystkich swoich sił pod sam Poznań. Schulenburg zostawił większość żołnierzy w obozie pod Tomicami i tylko z jedną trzecią swoich ludzi pomaszerował przeciw Szwedom, chcąc ich w ten sposób zaskoczyć. Sam Meijerfeldt kalkulował siły przeciwnika na: „6000 żołnierzy, w tym 2000 grenadierów, 4 regimenty kawalerii oraz 2 regimenty dragonii”⁴⁹. Dowódca saski podał, że poprowadził 2000 piechoty i 2000 jazdy⁵⁰. W rezultacie po analizie wszystkich danych można oszacować, że gen. Schulenburg ruszył pod Poznań przeciwko Meijerfeldtowi na czele 1800 piechoty (24 kompanie⁵¹) i 1600 jazdy (11 szwadronów) z czterema działami 6-funtowymi – razem 3400 żołnierzy. Całością tych sił dowodził Schulenburg, natomiast dowództwo nad rajtarią sprawował generał Brause, nad dragonami generał Oertzen, a nad piechotą generał Drost⁵².

Bitwa

Schulenburg, wyruszając z obozu pod Tomicami w kierunku Poznania, przede wszystkim pragnął zaskoczyć oddziały Meijerfeldta. Saski dowódca, wiedząc, gdzie rozłożyli się Szwedzi, wybrał atak z kierunku północnego (teoretycznie tego, z którego szwedzki dowódca nie spodziewał się ataku). Rozbicie oddziałów Meijerfeldta dawałoby Schulenbergowi wolną rękę w operowaniu wokół Poznania, bowiem w Wielkopolsce w tym czasie nie było większych sił szwedzkich. W takich okolicznościach (po rozbiciu wojsk Meijerfeldta) Schulenburg mógłby bezproblemowo podjąć próbę zdobycia Poznania (co też zresztą później uczynił), aczkolwiek jego plany nie zostały w pełni zrealizowane. Na drodze Schulenburga do oblężenia Poznania stały wojska Meijerfeldta⁵³. Dlatego saski generał postano-

⁴⁹ J.A. Meijerfeldt, *Relacja*, s. 74–75.

⁵⁰ J.M. Schulenburg, *Leben*, s. 162.

⁵¹ Były to jednostki o niepełnym składzie osobowym.

⁵² A. Querengässer, *Das kursächsische Militär*, s. 235; *Batalla*.

⁵³ A. Querengässer, *Das kursächsische Militär*, s. 234.

wił w pierwszej kolejności zaskoczyć i rozbić oddziały szwedzkiego generała⁵⁴, by konsekwentnie osłabić siły obrońców oraz ich wolę walki. 16 sierpnia, prawdopodobnie w godzinach porannych, w obozie pod Tomicami odbył naradę z generałami Drostem, Plötzem i Oertzenem. Wszyscy trzej zasugerowali mu, aby wobec lepszego położenia przeciwnika nie ryzykował bitwy i wycofał się w pobliże Odry. Jednak Schulenburg zignorował zalecenia rady wojennej i zdecydował natychmiast zaatakować korpus Meijerfeldta. Jeszcze tego samego dnia saski dowódca wyruszył w kierunku Poznania na czele wspomnianych wyżej 3400 żołnierzy (1800 piechoty i 1600 jazdy oraz cztery działa):

- 5 kompanii piechoty (Drost);
- 10 kompanii piechoty leibregimentu (Brose, Röötze);
- 4 kompanie piechoty następcy tronu (Braun);
- 2 szwadrony dragonii (Oertzen);
- 1 szwadron dragonii Bahreutha (Riebe);
- 2 szwadrony rajtarii (Gersdorff);
- 2 szwadrony rajtarii następcy tronu (Goltz);
- 2 szwadrony rajtarii leibregimentu (Brause);
- 2 szwadrony rajtarii (Eichstädt);
- oraz ok. 80 artylerzystów (1 kompania);
- 4 działa.

Resztę wojsk zostawiono w obozie pod Tomicami.

Generał Schulenburg zaplanował trasę obchodzącą Poznań od zachodu oraz północy. Przypuszczalnie prowadziła ona z Tomic na północ w kierunku Tarnowa Podgórnego, Rokietnicy, a następnie na wschód w kierunku Biedruska i nad Wartę, gdzie zamierzał przekroczyć rzekę i ruszyć na południe w kierunku Poznania. W ten sposób jego oddziały przemierzyły ok. 60 km. Rozkładając to w czasie, założyć można, że pierwszego dnia, w sobotę 16 sierpnia, Sasi musieli przejść ok. 30–35 km oraz stanąć na nocleg między Rokietnicą a Biedruskiem, gdzie odpoczywali całą niedzielę 17 sierpnia. Ponowny marsz podjęli w poniedziałek rano 18 sierpnia, przechodząc ok. 16–21 km, po czym osiągnęli Wartę (na wysokości Biedruska) ok. godziny czwartej po południu. Wtedy też oddziały saskie zaczęły się przeprawiać przez rzekę, co musiało zająć im kilka godzin (aż do wieczora)⁵⁵. Tempo marszu armii saskiej, jak i pokonane odległości, świadczą o chęci zaskoczenia Szwedów, gdyż przeciętnie

⁵⁴ Dlatego też zabrał tylko część swych sił.

⁵⁵ *Relation*, k. 254v.

armia w tamtym czasie maszerowała dziennie 20–25 km. Wyjątkowo mogła pokonywać większe odległości (gdy sytuacja tego wymagała), niemniej po dużym wysiłku konieczny był dzień postoju, co też w wypadku Sasów nastąpiło 17 sierpnia. W celu sprawnego przeprowienia oddziałów przez Wartę zebrano wszystkie łodzie z okolicy i na nich przetransportowano piechotę wspólnie z działami, a jazda pokonała rzekę w bród. Schulenburg, pragnąc zabezpieczyć sobie drogę odwrotu, zachował w miejscu przeprawy 500 żołnierzy piechoty (sześć kompanii) wraz z czterema działami⁵⁶. Po przekroczeniu rzeki Sasom do Poznania pozostało ok. 14 km przez gęsty las, wąską drogą (1,5 m szerokości).

Generał Schulenburg w swoich wspomnieniach zapisał, że po przejściu Warty skrył się w lesie i czekał z atakiem aż do świtu⁵⁷. Z kolei Meijerfeldt podał w swojej relacji, że bitwa rozpoczęła się o trzeciej rano⁵⁸. Uzupełnia to przekaz od Mardefelda o tym, że walka trwała około trzech godzin⁵⁹. Tym samym trzeba odrzucić informację o wyruszeniu o świcie oddziałów saskich w kierunku wroga, bowiem biorąc pod uwagę odległość dzielącą żołnierzy Schulenburga od Poznania oraz trudny teren, jaki mieli do pokonania, to na miejsce dotarliby około godziny dziesiątej. Ponadto inne źródła głoszą, że Sasi maszerowali przez las w świetle księżyca, co wyklucza ich zwlekanie aż do świtu na pierwsze kroki marszu. I wreszcie, krótko mówiąc, saski dowódca wyraźnie pragnął zaskoczyć Szwedów i uniknąć wykrycia jego oddziałów przez wroga, dlatego śpieszył pod osłoną ciemności i drzew, aby czym prędzej dotrzeć pod Poznań.

Warunki atmosferyczne najpewniej były bardzo dobre, gdyż źródła nie wzmiankują nic, np. o deszczu czy zachmurzeniu, a tylko o tym, że jasno świecił księżyc. Dzięki kalendarzowi astronomicznemu wiadomo, że w poniedziałek 18 VIII 1704 r. księżyc wzeszedł o godz. 21:40. Noc była widna, bo świecił garbaty księżyc (faza pośrednia pomiędzy pełnią a ostatnią kwadrą) jasny w 80%, co przy bezchmurnym niebie dawało dobrą widoczność. Wschód słońca we wtorek 19 sierpnia nastąpił o 5:26⁶⁰, toteż niebo zaczęło się rozjaśniać po godzinie trzeciej⁶¹. W tej sytuacji

⁵⁶ Nie dysponujemy informacjami, które dokładnie kompanie zostały nad przeprawą. Musiało to być ok. 420 żołnierzy piechoty ze względu na to, że Schulenburg zostawił nad przeprawą wszystkie działa, to i 80 artylerzystów również musiało tam pozostać.

⁵⁷ J.M. Schulenburg, *Leben*, s. 162.

⁵⁸ J.A. Meijerfeldt, *Relacja*, s. 74–75.

⁵⁹ A.A. Mardefeld, *Extrait*, s. 119.

⁶⁰ Wschód astronomiczny o godz. 3:03, wschód żeglarski o godz. 4:00, a wschód cywilny o godz. 4:48.

⁶¹ Pełnia księżyca miała miejsce 15 VIII 1704 r. Wszystkie dane zostały przytoczone na pod-

godzina podana przez Meijerfeldta (3:00) wydaje się realna. Przybycie w okolice Chwaliszewa (Ostrowa Tumskiego) zajęło Sasom prawdopodobnie ok. 5–7 godzin, czyli trafili na miejsce ok. trzeciej rano, wraz ze wschodem astronomicznym, świecił jeszcze księżyc, a spod horyzontu przebijało się światło słoneczne, a odbijając się od nieba, tworzyło półmrok.

Schulenburgowi udało się zaskoczyć oddziały Meijerfeldta, gdyby nie dezterter z wojsk saskich, który powiadomił Szwedów o nadciągającym niebezpieczeństwie⁶². Sasi nie spodziewali się, że Szwedzi będą na nich czekali w szyku bojowym. Wybierając teren i porę dnia, zakładali, że zaskoczą śpiących jeszcze w obozie przeciwników. Według relacji dopiero po wyjściu z lasu Schulenburg przekonał się, że Meijerfeldt na niego czeka. Tyle tylko, że szwedzki dowódca, oprócz ustawienia wojsk w szyku, nic więcej nie zrobił. Nie wykorzystał swojej przewagi, gdy Sasi, wychodząc z lasu, zaczęli ustawiać się w szyku bitewnym. Trudno posądzać Meijerfeldta o taką ignorancję. Prawdopodobnie nie widział, co się dzieje w lesie i przed lasem ze względu na porę dnia (brzask, półmrok), może też nie do końca wierzył informacjom deztertera. Obawiając się wejścia w pułapkę, czekał, aż Sasi wykonają pierwszy krok. Oceniając tę przedbitewną sytuację, nasuwa się wniosek, że żadna ze stron nie posiadała rozpoznania. Gdyby nie dezterter, to Meijerfeldt nie wiedziałby, że nadciąga Schulenburg. Sasi po dotarciu na polanę na wysokości Ostrowa Tumskiego zdali sobie sprawę, że wróg oczekiwał ich w gotowości bojowej. Schulenburg, zaraz po wyjściu z lasu, w pewnej odległości od Szwedów ustawił swoje oddziały w szyku bojowym, które liczyły teraz 2900 ludzi (500 żołnierzy zostawił przy przeprawie przez Wartę)⁶³. W centrum stanęła piechota w sile 1300 ludzi (17 kompanii piechoty), którą dowodził generał Drost, wraz z pułkownikami Brosem, Röötzem i Braunem. Na lewym skrzydle umiejscowiły się trzy szwadrony dragonii i dwa szwadrony rajtarii, około 700 jeźdźców pod dowództwem generała Oertzena wraz z pułkownikami Gersdorffem i Riebem. Na prawym skrzydle rozlokowano sześć szwadronów rajtarii w sile 900 jeźdźców, pod dowództwem generała Brausego, stali tam również puł-

stawie badań własnych autora, na podstawie obserwacji astronomicznych i tzw. wiecznych kalendarzy, które cofają się aż do roku 1600 – można w nich sprawdzić, jakim dniem tygodnia był 18 VIII 1704 r. i o której wstało słońce.

⁶² A. Querengässer, *Das kursächsische Militär*, s. 235.

⁶³ Zastanowić się można nad tym, czy to ten moment Schulenburg określił jako „wyjście o świcie”. Prawdopodobnie mogło mu właśnie chodzić o „wyjście o świcie” z lasu i ustawienie się w szyku bojowym naprzeciwko Szwedów.

kownicy Eichstädt oraz Goltz. Sam Schulenburg miał miejsce na lewym skrzydle⁶⁴. Sasi prawdopodobnie przyjęli szyk czteroszeregowy, aby zmieścić się na tej polanie ograniczonej wodami Warty.

Szwedzkie ugrupowanie dzieliło się na lewe skrzydło pod dowództwem pułkownika Gustawa Adama Taubego, centrum pod kierownictwem Gabriela Horna oraz prawe skrzydło pod komendą gen. Johana Augusta Meijerfeldta. W armii szwedzkiej podczas wielkiej wojny północnej szyk bojowy zazwyczaj wyglądał tak, że centrum tworzyła piechota uformowana w jedną linię, na skrzydłach zaś stała jazda podobnie uformowana⁶⁵. Jazda szwedzka do walki ustawiała się w jedną linię o głębokości dwóch lub trzech szeregów, kolano za kolaniem, tzn. na lewo od sztandaru (który znajdował się w centrum pierwszego szeregu) każdy żołnierz trzymał swoje prawe kolano w zagłębieniu lewego kolana towarzysza z prawej strony, podobnie szykowali się żołnierze po prawej stronie sztandaru. W ten sposób powstawało coś w rodzaju klina⁶⁶. Tym razem warunki terenowe pola bitwy, którego szerokość wynosiła kilkadziesiąt metrów (ok. 800), sprawiły, że Meijerfeldt rozmieścił swoich ludzi w dwie linie⁶⁷. Szwedzi rozstawili się następująco: na prawym skrzydle w pierwszej linii (od prawej) stało sześć szwadronów dragonów z pułku Meijerfeldta (369 żołnierzy) pod jego dowództwem, dalej jedna kompania piechoty z pułku Södermanland (123 żołnierzy), którą dowodził Gabriel von Wendenhaijn wraz z jednym działem. W drugiej linii tegoż skrzydła był jeden szwadron dragonów Meijerfeldta (123 żołnierzy) oraz jeden szwadron dragonów z pułku Norra Skånska (102), którymi dowodził Nils Gyllenstierna. W centrum w pierwszej linii stało sześć szwadronów jazdy z pułku Norra Skånska (612) pod komendą Gabriela Horna oraz jedna kompania piechoty z pułku Södermanland (123), którą prowadził Caspar Adolf Wendel. Z kolei w drugiej linii centrum miejsce zajęły dwa szwadrony dragonów z pułku Gustawa Adama Taubego.

⁶⁴ *Relation*, k. 256–256v; J.M. Schulenburg, *Leben*, s. 162; A. Querengässer, *Das kursächsische Militär*, s. 235.

⁶⁵ G. Arteus, *Szwedzka taktyka walki podczas wielkiej wojny północnej*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 21 (1978), s. 349–350.

⁶⁶ Tamże, s. 349. Szwedzki kawalerzysta był uzbrojony w rapier i dwa pistolety. Szwedzki dragon posiadał rapier, dwa pistolety i muszkiet z bagnetem (czyli mógł być jazdą lub piechotą, w zależności od okoliczności). Piechota tego czasu dzieliła się na pikinierów, muszkietierów i grenadierów, przy czym pikinierzy stanowili jedną trzecią, a muszkietierowie dwie trzecie każdego batalionu. Pikinierzy byli uzbrojeni w rapiery i piki, a muszkietierzy w rapiery i muszkiety, ale bez bagnetu. Każdy muszkietier oddawał strzał, a następnie prowadził walkę wręcz; zob.: tamże, s. 348–349.

⁶⁷ Zasadą było, że pomiędzy oddziałami zachowywano przerwy.

Lewe skrzydło szwedzkie tworzyło sześć szwadronów dragonów z pułku Taubego (369), trzy szwadrony jazdy z pułku Bremiska (185) stojących w pierwszej linii. W drugiej znajdował się jeden szwadron dragonów z pułku Northern Scania (102) i jeden szwadron jazdy z pułku Bremiska (62), wszystkie oddziały pod dowództwem płk. Taubego. Podsumowując: prawe skrzydło szwedzkie liczyło 717 żołnierzy, centrum 857 żołnierzy, a lewe 718 (razem 2292 żołnierzy)⁶⁸. Stosownie do liczebności wojsk szerokość frontu szwedzkiego ugrupowania wynosiła ok. 600–700 m (przy założeniu że wszystkie jednostki ustawiły się w trzech szeregach). Front saski mógł być nieco szerszy.

Szwedzi czekali na Sasów w szyku bojowym. Po wyjściu z lasu Schulenburg ustawił swoje oddziały, potem rozkazał uderzyć na Szwedów całym frontem⁶⁹. Pierwsza natarła kawaleria, a później piechota⁷⁰. Oddziały lewego skrzydła saskiego początkowo oskrzydliły prawą flankę szwedzką i doprowadziły do jego zmieszania. W celu powstrzymania tego ataku Meijerfeldt musiał kontratakować oddziałami ze swojego centrum oraz drugiej linii prawego skrzydła, ale ten ruch całkowicie odsłonił jego lewe skrzydło⁷¹. Szwedom, dzięki dobrze ustawionej piechocie i artylerii, udało się odeprzeć dwa ataki saskie. Z kolei dowodzący centrum szyku szwedzkiego Gustav Horn rzucił do walki część pułku Norra Skånska na maszerujących w jego kierunku saskich piechurów. Ci jednak sformowali na czas czworobok i odrzucili szwedzki atak. Poniósłszy duże straty, podkomendni Horna musieli się wycofać. Tak oto struktura zarówno prawego skrzydła szwedzkiego, jak i centrum została zachwiana, a dwie kompanie piechoty z pułku Södermanland wpadły w ręce Sasów (a przynajmniej to, co z nich zostało). Wkrótce potem dwa bataliony piechoty saskiej wyloniły się z dymu prochowego i zmusiły szwedzkich dragonów (z centrum szwedzkiego szyku) z drugiej linii do odejścia. Sasi parli do przodu i zadawali Szwedom ciężkie straty. Walki na tym odcinku frontu trwały przez półtorej godziny. Meijerfeldt, widząc, że jego oddziały są w rozsypce, nakazał wycofać się pod miasto. W czasie walk na prawym skrzydle szwedzkim płk Taube ze swoją jazdą lewej flanki natarł na prawe skrzydło saskie. Uderzył na rajtarów pod dowództwem generała Brausego, udało mu się ich rozbić i zmusić do odwrotu. Po ucieczce saskich rajtarów Taube ruszył z nimi w pogoń przez gęsty las, przez który prowadziła tylko kamienna ścieżka o sze-

⁶⁸ O. Sjöström, *The battle*.

⁶⁹ J. Łukaszewicz, *Obraz*, s. 359.

⁷⁰ O. Schuster, F.U. Francke, *Geschichte*, s. 161.

⁷¹ *Abschrift*, k. 4.

rokości półtora metra⁷². Po półtoragodzinnej walce Szwedzi z prawego skrzydła oraz centrum uciekli pod mury Poznania, tłocząc się przez Most Chwaliszewski, a następnie pod Bramą Wielką. Meijerfeldt prosił o otwarcie bram miasta, czego dowódca garnizonu poznańskiego Lillienhök nie chciał początkowo uczynić⁷³. Szwedzi mieli wielkie szczęście, że Sasi nie wykorzystali tej okazji do zaatakowania nieuporzędowanych wojsk szwedzkich tłoczących się pod murami miasta. Po odwróceniu Szwedów pod Poznań oddziały Schulenburga zajęły ich obóz. W ręce saskie wpadły m.in. piwo, brandy, węgierskie i francuskie wino oraz inne przedmioty. Z obawy, że zmęczeni i rozgrzani walką żołnierze rzucą się na rabunek oraz alkohol, a tym samym mogą stać się łatwym łupem dla przeciwnika, który w każdej chwili mógł po uregulowaniu szyków przejść do kontrataku, generał saski zabronił wchodzenia do obozu wroga. Nakazał też spalić wszystko⁷⁴. Część żołnierzy nie usłuchała rozkazu (lub też dotarł do nich za późno) i wpadła do obozu szwedzkiego, rabując, co się dało.

Odwrót Szwedów i zachowanie w rękach wroga pola bitwy oraz swojego obozu pozwalało czuć się Sasom zwycięzcami tej bitwy. Co prawda, pozostawało jeszcze lewe skrzydło oddziałów szwedzkich, ale w owej chwili nikt nie wiedział, co się stało z ludźmi płk. Taubego. Czy generał Schulenburg zdawał sobie sprawę z tego, że to jeszcze nie koniec? Przed sobą miał rozbite oddziały szwedzkie, a za sobą jazdę płk. Taubego. I właśnie po dwóch godzinach od rozpoczęcia bitwy (a pół godziny po rozbiciu przez Sasów centrum oraz prawej flanki Szwedów) z pościgu za saskimi rajtarami powrócił wspomniany pułkownik, uznany już przez Meijerfeldta za poległego, a jego oddziały za rozbite. Jego pojawienie się na polu bitwy zaskoczyło Sasów, którzy nie zdążyli odpowiednio zareagować. Szwedzi Taubego spokojnie przejechali obok płądrujących obóz szwedzki oddziałów saskich i skierowali się do Mostu Chwaliszewskiego oraz Bramy Wielkiej. Po przybyciu na miejsce Taube zameldował Meijerfeldtowi o sytuacji na placu boju i w obozie, sugerując, że panujące tam zamieszanie można wykorzystać do przeprowadzenia kontruderzenia. Gen. Meijerfeldt zgodził się i pułkownik z częścią jazdy powrócił na miejsce bitwy, by uderzyć na żołnierzy gen. Schulenburga⁷⁵. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy ten kontratak zdziwił Sasów i czy przyczynił się do podjęcia przez Schulenburga

⁷² J.M. Schulenburg, *Leben*, s. 162; *Abschrift*, k. 4.

⁷³ G. Lilliehök, *Relationer*, s. 336.

⁷⁴ *Relation*, k. 256; A. Querengässer, *Das kursächsische Militär*, s. 237.

⁷⁵ A.A. Mardefeld, *Extrait*, s. 119; J.A. Meijerfeldt, *Relacja*, s. 74–75; *Relation*, k. 256.

decyzji o nieprzystępowaniu do dalszej walki oraz wycofaniu się z pola bitwy⁷⁶. Plan saskiego generała zakładał rozbicie oddziałów wroga i powrót do reszty wojsk. Jedno jest pewne – po tym ataku Sasi odstąpili z pola bitwy. Gdy jednostki saskie opuszczały miejsce starcia, było już jasno (było prawdopodobnie ok. godz. szóstej rano). Schulenburg był świadomy zmęczenia własnych żołnierzy (nocny marsz oraz walka) i tego, że w samym Poznaniu znajdowały się wypoczęte oddziały, które mogły zostać użyte przeciw niemu, co mogłoby zakończyć się jego całkowitą klęską. W rezultacie wszedł do lasu, tego samego, którym przyszedł, kierując się do przeprawy, gdzie stali jego żołnierze. Przekroczył Wartę i po dwóch dniach (21 sierpnia) dołączył do reszty swoich oddziałów stacjonujących pod Tomicami⁷⁷.

Bilans walk przedstawiał się tak oto: Sasi stracili około 300 ludzi zabitych i rannych, w tym generała majora Brausego, który zmarł w wyniku odniesionych ran, a szwedzkie straty wynosiły około 800 poległych i rannych⁷⁸. Poza tym w ręce żołnierzy Schulenburga wpadł obóz szwedzki, pięć sztandarów, dwie pary kotłów i dwa działa. Ponadto przyprowadzili ze sobą jeńców: dwóch rotmistrzów, jednego kapitana, dwóch poruczników oraz sześćdziesięciu szeregowych⁷⁹.

Wynik bitwy nie był jednoznaczny, przynajmniej w opinii biorących w niej udział dowódców. Meijerfeldt twierdził, że po zepchnięciu saskiej jazdy na obu skrzydłach z powodzeniem zaatakował centrum przeciwnika, doprowadzając do jego rozbicia i wycofania, z tej racji wykazując, iż to on zwyciężył⁸⁰. Z kolei Schulenburg opisuje, że szwedzka jazda płk. Taubego wycofała się do Poznania i nie brała już udziału w walce. Następnie po półtoragodzinnej walce jego żołnierze oskrzydłili Szwedów, którzy zostali zmuszeni do odwrotu oraz pozostawienia swojego obozu, ukrytego za zaroślami, gdzie też go Sasi odnaleźli i przechwycili. Schulenburg dopisał jeszcze, że po zajęciu tego obozu powrócił do reszty swych wojsk, a powodem odwrotu były wg niego odkryte w obozie duże ilości alkoholu⁸¹. Obie strony uznały się za zwycięzców starcia pod Poznaniem 19 VIII 1704 r. – bitwy, która toczyła się w półmroku, przy świetle księżyca i pierwszych promieniach wschodzącego słońca. Dym ze spalające-

⁷⁶ *Abschrift*, k. 4; A.A. Mardefeld, *Extrait*, s. 120.

⁷⁷ J.M. Schulenburg, *Leben*, s. 162.

⁷⁸ *Relation*, k. 256; A.A. Mardefeld, *Extrait*, s. 120; A. Querengässer, *Das kursächsische Militär*, s. 237. Polskie źródła mówią o tym, że Sasi stracili 600 ludzi, a Szwedzi 300; zob.: J. Łukasiewicz, *Obraz*, s. 360; Z. Boras, L. Trzeciakowski, *W dawnym Poznaniu*, s. 187.

⁷⁹ *Relation*, k. 256; J.M. Schulenburg, *Leben*, s. 162.

⁸⁰ J.A. Meijerfeldt, *Relacja*, k 74–75.

⁸¹ J.M. Schulenburg, *Leben*, s. 160.

go się prochu, las oraz wody Warty dookoła sprawiły, że było to niezwykle ciekawe starcie, rozegrane w trudnych warunkach. A zwycięzcą okazali się Sasi, gdyż rozbili Szwedów, którzy stracili ok. 38% swojego stanu (w zabitych, rannych oraz wziętych do niewoli), podczas gdy Sasi tylko ok. 10% żołnierzy, którymi dysponował Schulenburg 19 VIII 1704 r. W dodatku Sasi zagarnęli i zniszczyli szwedzki obóz, zdobyli łupy oraz jeńców. Przede wszystkim jednak osiągnęli swoje pierwotne założenie, czyli rozbili odsiecz szwedzką dla Poznania. Schulenburg nie chciał w tamtym momencie oblegać miasta, pragnął oczyścić sobie przedpole do przyszłych działań pod stolicą Wielkopolski ze wszystkimi swoimi siłami i tego z korzyścią dokonał.

Po bitwie

Po wycofaniu się Sasów spod Poznania Meijerfeldt zebrał resztki swoich ludzi i odjechał na północ w kierunku Gdańska, zostawiając miasto z jego nielicznym garnizonem. W konsekwencji Schulenburg zrealizował to, co zaplanował. Po powrocie do swojego obozu (21 sierpnia) zebrał wszystkie oddziały i ruszył zdobyć stolicę Wielkopolski. Siły saskie przewyższały liczebnością załogę miasta, a dodatkowo August II obiecał dostarczyć ciężką artylerię z Gubina oraz wzmocnić atakujące wojska świeżo sformowanymi batalionami⁸².

Kiedy gen. Schulenburg powrócił pod Poznań z wszystkimi swoimi siłami⁸³ (prawdopodobnie ok. 23 sierpnia), gen. Mardefeld określił tę armię jako bardzo słabą, sygnalizując, że poszczególne jednostki nie miały pełnych stanów etatowych⁸⁴. Tym razem Sasi podeszli pod Poznań od południa, idąc z Tomiic przez Konarzewo, Komorniki, Luboń oraz Wildę. Zbudowali most na wysokości Wildy i przeprawili się przez Wartę, następnie skierowali się na północ, po czym opanowali Ostrów Tumski i Chwaliszewo, gdzie ustawili swoje baterie dział. Z tego też miejsca prowadzono ostrzał Poznania przez trzy tygodnie⁸⁵. Ostatecznie 13 września, po

⁸² A. Querengässer, *Das kursächsische Militär*, s. 237–238.

⁸³ O. Schuster, F.U. Francke, *Geschichte*, s. 161; G. Lilliehöök, *Relationer*, s. 337.

⁸⁴ A.A. Mardefeld, *Extrait*, s. 120.

⁸⁵ Podczas tego oblężenia doszło również do wymiany więźniów obu stron. Jak podkreśla Mardefeld, po kilku prośbach ze strony Schulenburga Szwedzi zgodzili się na wymianę ze względu na niedostateczne ilości zapasów żywności w mieście, gdyż musieli karmić jeńców oraz ich pilnować, co odciągało wielu szwedzkich żołnierzy od obrony miasta. Szwedzi chcieli zatem pozbyć się problemu i skupić na obronie Poznania swoimi i tak niewielkimi siłami, a Sasi uzupełnić swoje nadwątlone liczebnie oddziały. Tamże; G. Lilliehöök, *Relationer*, s. 336.

otrzymaniu rozkazu od Augusta II (który 3 września, wykorzystując nieobecność w środkowej Polsce głównych sił armii szwedzkiej, zajął Warszawę⁸⁶), Schulenburg zwinął obóz i ruszył w kierunku Warszawy. Pod miastem, w celu obserwacji załogi szwedzkiej, pozostawił Macieja Radomickiego oraz Adama Śmigielskiego z chorągwiami pospolitego ruszenia województw poznańskiego oraz kaliskiego liczącymi ok. 500 ludzi, a wspieranymi dodatkowo przez 100 żołnierzy piechoty i 100 jazdy saskiej, którzy jak tylko mogli, przeszkadzali Szwedom w wybieraniu kontrybucji oraz zaopatrzenia⁸⁷. Oddziały te były bardzo niewygodne dla załogi poznańskiej. Radomicki operował między Poznaniem a Sęszewem. We wsi Konarzewo (21 km na południowy zachód od Poznania), w tamtejszym pałacu, założył swoją kwaterę główną i wysyłał podjazdy pod stolicę Wielkopolski, które atakowały grupy szwedzkich żołnierzy zapuszczających się poza miasto po żywność. Aby temu przeciwdziałać, Szwedzi postanowili zniszczyć most na Warcie, wybudowany przez Schulenburga, którym oddziały Radomickiego oraz Śmigielskiego przechodziły przez rzekę. Nie poprawiło to położenia poznańskiej załogi, której coraz bardziej dawał się we znaki brak żywności i paszy⁸⁸.

Pod Wyszogrodem doszło do połączenia sił prowadzonych przez Schulenburga z wojskami Augusta II⁸⁹ oraz rosyjskim korpusem posiłkowym, przysłanym przez Piotra I⁹⁰. Wówczas siły Augusta II wzrosły do 24 000 ludzi (licząc jednostki saskie oraz rosyjskie) i przez chwilę król polski miał nadzieję, że zajmą dogodną pozycję, uda mu się wytrwać na nich aż do przybycia dużej armii rosyjskiej wraz z Piotrem I. Okazało się to złudne⁹¹.

Spoglądając na starcie pod murami Poznania, dochodzi się do wniosku, że z taktycznego punktu widzenia wygrali je Sasi, gdyż rozbili odsiecz dla miasta dowodzoną przez Meijerfeldta, co spowodowało jej wycofanie się, czyli osiągnęli założony

⁸⁶ R. Radziwonka, *Warszawa i jej mieszkańcy w czasach wielkiej wojny północnej (1700–1721)*, Warszawa 2019, s. 90–92.

⁸⁷ J. Wimmer, *Wojsko*, s. 277; K. Jarochoński, *Oblężenie*, s. 24–26.

⁸⁸ K. Kościelniak, *Niewykorzystana szansa*, s. 389.

⁸⁹ J. Budrowicz-Nowicki, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*, Kraków 2013, s. 529.

⁹⁰ В.С. Великанов, *Русский вспомогательный корпус на польско-саксонской службе в 1704–1707 гг. И сражение при Фрауштадте*, Moskwa 2018, s. 24–25; K. Kosychev, *Попытка взятия Poznani саксонско-российско-польскими войсками под командованием Иоганна Рейнгольда Паткуля в 1704 году*, *Славяноведение* 2 (2021), s. 47–48.

⁹¹ J.A. Wiśniowiecki, *Ilias Polski (1700–1710)*, Warszawa 2018, s. 167; J. Budrowicz-Nowicki, *Piotr I*, s. 529.

przez siebie cel. To zaś osłabiło załogę szwedzką w Poznaniu. Wykorzystując to, po otrzymaniu posiłków gen. Schulenburg przystąpił do oblężenia. Należy podkreślić, że mógł dużo zyskać, jednak mimo liczebnej przewagi nad obrońcami miasta jakość prowadzonej przez niego armii saskiej pozostawiała wiele do życzenia, również brak ciężkiej artylerii był przeszkodą w szybkim zajęciu Poznania. Ze strategicznego punktu widzenia górą także byli Sasi, gdyż po wycofaniu się oddziałów Meijerfeldta panowali nad okolicą i bez przeszkód mogli przystąpić do oblężenia miasta. Dysponując większymi siłami oraz mając przeciwko sobie jedynie szwedzką załogę Poznania, saski dowódca mógł doprowadzić do zdobycia miasta. Te plany pokrzyżowało odwołanie oddziałów saskich pod Warszawę. Czy rzeczywiście było to możliwe? Schulenburg miał przewagę liczebną nad przeciwnikiem, co wykorzystał w bitwie z oddziałami Meijerfeldta pod Poznaniem. Natomiast pod względem wyszkolenia oraz doświadczenia jego żołnierze nie mogli równać się z przeciwnikiem. Poza tym armia Schulenburga była zbyt słaba, aby podjąć z sukcesem oblężenie Poznania, zdobyć go lub zmusić do kapitulacji. Zwrócił na to uwagę sam jej dowódca, skarżąc się na braki w wyszkoleniu żołnierzy, na fatalną dyscyplinę w szeregach swoich jednostek, a zwłaszcza na brak artylerii oblężniczej, która była niezbędna do zdobycia twierdzy, jaką był Poznań. Trzeba zaznaczyć, że nawet z takim wojskiem Schulenburg mógł skutecznie zablokować Szwedów w Poznaniu i zmusić ich do poddania. Tymczasem król August II miał inne plany, które doprowadziły do tego, że zaprzeczono sposobność do opanowania miasta. Wszelako król nie zamierzał rezygnować z jego zdobycia, dlatego pozostawił w Wielkopolsce oddziały Radomickiego i Śmigielskiego z zadaniem osłabiania załogi poznańskiej. Nie były one w stanie zaszkodzić Szwedom. Zbyt pewni siebie żołnierze dali się zaskoczyć i rozbić (brak rozpoznania oraz zabezpieczenia obozu). Można powiedzieć, że zamiast osłabić Szwedów w Poznaniu wzmocnili ich zaopatrzeniem i ludźmi, ponieważ z pomocą ponownie przybył Meijerfeldt z dragonami⁹².

Podsumowując, Schulenbergowi udało się odeprzeć Meijerfeldta od Poznania, ale samego miasta nie był w stanie zdobyć. Dopiero po połączeniu się oddziałów Augusta II z posiłkami rosyjskimi król wydzielił część sił sasko-rosyjsko-polskich i wysłał je do Wielkopolski pod dowództwem Johanna Reinholda Patkula, aby zdobyły Poznań, co również nie zakończyło się sukcesem.

⁹² Więcej na ten temat zob.: K. Kościelniak, *Niewykorzystana szansa*, s. 383–409.

Nadesłany: 21 II 2022

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 23 IX 2022

Zaakceptowany: 9 X 2022

Dr Karol Kościelniak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historii

ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań

e-mail: kkos@amu.edu.pl

Résumé

The battle of Poznań of 19 August 1704

The fight for Poznań during the Great Northern War was very dramatic. It manifested itself in sieges and battles outside the city walls. One of them was the clash between the Saxon and the Swedish armies on 19 August 1704. This battle took place in difficult conditions, due to the time of days, or rather nights, and the fighting terrain. The three-hour-long battle led to the break-up of the Swedish troops, their withdrawal from the city, and then the Saxons' attempts to conquer the capital of Greater Poland by sieging it. However, Poznań remained under Swedish rule.

Bibliografia/Bibliography

Źródła archiwalne

Abschrift einiger Briefe wegen des Gefechtes zwischen Schweden und Sachsen unweit Posen am 19 August 1704, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 37027

Meijerfeldt J.A., *Relacja generała Meijerfeldta do króla Jego Mości szwedzkiego o potrzebie z Sasami w Wielkopolsce, dnia 20 sierpnia 1704*, Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 233, k. 74–75

Relation der zwischen denen konigl. polnischen und schwedischen troupen vorgefallene action. Aus dem lager ben zomnig z Meilen von Posen den 20 Aug. 1704, Sächsische Hauptstaatsarchiv Dresden, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3616/1, k. 253–256v

Summarum aller Einnahme Contributions Julio 1704, Sächsische Hauptstaatsarchiv Dresden, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3616/1, k. 265–266

Źródła publikowane

- Janusz Antoni Wiśniowiecki. *Ilias Polski (1700–1710)*, wyd. P.P. Romaniuk i J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018
- Lilliehöök G., *Relationer af ofversten vid Kronobergs regemente Gabriel Lilliehöök d. 2 Maj 1703 – 1 Jan 1705*, [w:] *Karolinska Krigares Dagbocker*, t. XII, Lund 1918, s. 298–359
- Mardefeld A.A., *Extrait d'un Journal fort ample, écrit par le Baron de Mardefeld, Major-General, touchant tout ce qui s'eff passe avant & pendant le Siege de Possnanie, l'an 1704*, [w:] *G. Adlerfeld, Historie Militaire de Charles XII roi de Suede*, t. II, Paris 1741, s. 110–140
- Schulenburg J.M., *Leben Und Denkwürdigkeiten Johann Mathias, Reichsgrafen Von Der Schulenburg, Erbherrn Auf Emden Und Delitz, Feldmarschalls In Diensten Republik Venedig*, vol. 1–2, Leipzig 1834

Opracowania

- Arteus G., *Szwedzka taktyka walki podczas wielkiej wojny północnej*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 21 (1978), s. 347–358
- Boras Z., Trzeciakowski L., *W dawnym Poznaniu. Fakty i wydarzenia z dziejów miasta do roku 1918*, Poznań 1971
- Budrowicz-Nowicki J., *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*, Kraków 2013
- Drozdowski M., *Zniszczenia wojenne. Rozwój przestrzenny*, [w:] *Dzieje Poznania do roku 1793*, t. 1, cz. 2, red. J. Topolski, Warszawa–Poznań 1988, s. 621–622
- Jarochowski K., *Oblężenie miasta Poznania przez Patkula. Epizod kampanii roku 1704*, Poznań 1879
- Kaczmarczyk K., *Niedole karmelitanek poznańskich w r. 1704*, *Kronika Miasta Poznania*, *Antologia*, Poznań 1990, s. 209–211
- Kościelniak K., *Battle of Poznań of 19 August 1704 between the Saxon and Swedish armies*, *Economics, Politics and Regional Development* 1 (2020), No. 2, p. 1–12
- Kościelniak K., *Niewykorzystana szansa. Oblężenie Poznania z 1704 r. przez Jana Reinholda Patkula*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojskowej*, t. 2, red. M. Trąbski, Częstochowa, 2018, s. 383–409
- Łukaszewicz J., *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. II, Poznań 1838
- Mankell J., *Uppgifter rörande svenska krigsmagtens styrka, sammansättning och fördelning*, Stockholm 1865
- Matusik P., *Historia Poznania*, t. I: *do 1793 roku*, Poznań 2021

- Olejnik K., *Z wojennej przeszłości Poznania*, Poznań 1982
- Pilarczyk Z., Danielewski M., Kościelniak K., *Wojenny Poznań. Fortyfikacje i walki o miasto do XVIII wieku*, Poznań 2017
- Querengässer A., *Das kursächsische Militär im Großen Nordischen Krieg 1700–1717*, Paderborn 2019
- Radziwonka R., *Warszawa i jej mieszkańcy w czasach wielkiej wojny północnej (1700–1721)*, Warszawa 2019
- Schuster O., Francke F.U., *Geschichte der Sächsischen Armee*, Bd. 1, Leipzig 1885
- Uddgren H.E., *Fälttågen 1701–1706*, [w:] *Karl XII*, utg. av S.E. Bring, Stockholm 1918, s. 213–282
- Wagner M., *Działania wojenne na ziemiach polskich w drugiej połowie 1703 roku*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Moszyńska, Kielce 2001, s. 45–60
- Wagner M., *Obrona Lwowa w 1704*, [w:] *Od armii komputowej do narodowej*, t. II: *Dzieje militarne Polski i jej wschodnich sąsiadów od XVI do XX wieku*, red. M. Krotofil, A. Smoliński, Toruń 2005, s. 57–70
- Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1953
- Zwierzycowski M., *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010
- Великанов В.С., *Русский вспомогательный корпус на польско-саксонской службе в 1704–1707 гг. И сражение при Фрауштадте*, Москва 2018
- Косьчельняк К., *Попытка взятия Познани саксонско-российско-польскими войсками под командованием Иоганна Рейнгольда Паткуля в 1704 году*, *Славяноведение* 2 (2021), s. 43–55

Netografia

- Batalla de Poznań (1704)*, [http://www.wikiwand.com/ca/Batalla_de_Pozna%C5%84_\(1704\)](http://www.wikiwand.com/ca/Batalla_de_Pozna%C5%84_(1704))
- Schorr D.A., *Notes on the Saxon army 1700–1716 Organization, Uniforms, Colours and Standards*, <https://app.box.com/s/hwqsyjqwxyew6f7i1t37ajlvowdu8uka> [dostęp: 10.07.2020]
- Sjöström O., *The battle of Posen 9 August 1704*, transl. D. Schorr, <https://web.archive.org/web/20150604064224/http://www.northernwars.site40.net/Posen.pdf> [dostęp: 31.10.2021]